

Dopalacze – dlaczego są groźne?

Lekarze mówią, że są bardziej niebezpieczne niż narkotyki. Nie mamy do czynienia z jedną i znaną w działaniu substancją chemiczną. Dopalacze to mieszanina kilku, czasem „eksperymentalnych” środków psychoaktywnych. A osobę pod ich wpływem często nie wiadomo, jak ratować.

Pierwsze zażycie klasycznych narkotyków rzadko kiedy kończy się śmiercią. Nawet heroina – uznawana za jeden z najcięższych narkotyków – doprowadza do zgonu zazwyczaj po kilku latach jej stosowania. Tymczasem w przypadku dopalaczy istnieje realne ryzyko śmierci lub nieodwracalnego uszkodzenia narządów wewnętrznych już po pierwszym ich zażyciu. To, jak duże jest to ryzyko, zależy m.in. od składu mieszanki oraz dawki zawartych w niej substancji psychoaktywnych. Ponieważ i jedna, i druga zmienna pozostaje najczęściej zupełną niewiadomą, lekarze wiedzą jedynie, że to, jak organizm zareaguje na dopalaczową substancję, zależy od wieku, płci, masy ciała i ogólnego stanu zdrowia. Wiedzą też, że szczególnie niebezpieczne i nieprzewidywalne w skutkach jest zawsze połączenie dopalaczy z alkoholem, lekami czy klasycznymi narkotykami.

Dopalacze, czyli boosters

Dopalacze znane pod wieloma nazwami (*designer drugs, smarts, legal highs, herbal highs czy boosters*) to grupa substancji lub ich mieszanek, które wykazują działanie na ośrodkowy układ nerwowy. Polski termin „dopalacze” obejmuje produkty od mieszanek ziołowych po syntetyczne lub autorskie „tabletki imprezowe”, które używane na różne sposoby (palone, wciągane przez nos, połykane) mają na celu poprawę nastroju i podniesienie wydolności zażywającej je osoby. Wszystkie wedle prawa nie są uznawane za narkotyki. Dlaczego? Ponieważ dopóki zawarte w nich substancje nie znajdą się na oficjalnej liście środków kontrolowanych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, nie są uznawane za narkotyki. Jeśli natomiast na nią trafią, ich skład chemiczny jest szybko zmieniany przez producentów i zakazana substancja zostaje zastąpiona inną, o bardzo zbliżonym działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, ale niefigurującą w wykazie.

A więc taką, którą – da facto – można legalnie sprzedawać.

Za posiadanie dopalaczy, dystrybuowanie ich lub handlowanie nimi w tej chwili grożą jedynie kary administracyjne, czyli finansowe. Ma się to zmienić i będzie za to groziła odpowiedzialność karna. Przepisy nowelizujące w tym zakresie ustawę o zwalczaniu narkomanii przygotowało w lipcu Ministerstwo Zdrowia, nowelizację przyjął rząd, a ustawa ma wejść w życie 1 listopada. Na razie handel dopalaczami kwitnie głównie w internecie, a kontrola obrotu towarami w tej strefie jest praktycznie niemożliwa. E-sklepy działają więc w najlepsze, zazwyczaj pod przykrywką innej działalności – sprzedaży kadzidełek, soli kąpielowych, talizmanów, nawozów do roślin, odświeżaczy powietrza, saszetek zapachowych, środków do czyszczenia komputerów czy klejów do mocowania włosów i brody u manekinów.

Dopalacze naturalne

Dopalacze mogą zawierać w sobie zarówno mieszankę składników pochodzenia naturalnego, jak i środków syntetycznych. Mieszanki naturalne (*spice*) najczęściej występują albo jako susz przeznaczony do palenia w fajkach, skrętach, albo w postaci kadzidełek do zapalania

w pomieszczeniach. W większości zawierają one przede wszystkim związki halucynogenne oparte na wyciągach, np. z muchomora czerwonego lub plamistego, szaławii wieszczej, wilczej jagody, powoju hawajskiego, kaktusów. Ponieważ jednak jeden dopalacz może zawierać ekstrakty z kilku roślin, a w każdej z nich jest zazwyczaj kilka alkaloidów o działaniu psychoaktywnym (często wzmacnianych syntetycznymi opioidami), ich oddziaływanie na system nerwowy jest bardzo silne i toksyczne. Po spożyciu mieszanki pochodzenia naturalnego pojawia się nadwrażliwość zmysłowa, zmienne nastroje charakteryzujące się nagłymi przejściami od euforii do depresji, a także halucynacje i omamy.

Dopalacze syntetyczne

Dopalacze syntetyczne (party pills) najczęściej występują w postaci tabletek, nasączonych kawałków papieru do połykania (lub lizania), proszku. Reklamowane są jako środki poprawiające nastrój i wytrzymałość fizyczną podczas imprez tanecznych. Mają podobne działanie do ekstazy, tabletki zawierającej pochodną amfetaminy – MDMA. W 1985 roku, gdy została ona wpisana na listę zakazanych substancji psychoaktywnych, na rynku zaczęły pojawiać się produkty o podobnym działaniu, niezawierające jednak MDMA, ale inne substancje: benzylopiperazynę (substancję mającą właściwości pobudzające, wywołującą euforię, zwiększającą koncentrację, intensyfikującą odbiór bodźców zewnętrznych), trifluorometylofenylpiperazynę (substancję psychoaktywną z grupy pochodnych piperazyny o działaniu stymulującym; powodującą migreny, bóle głowy, utratę apetytu, bezsenność, wymioty) lub pochodne piperazyny (np. MeOPP lub pFPP). Obecnie obrót wszystkimi tymi substancjami jest nielegalny, ale producenci party pills nie ustają w poszukiwaniach nowych, niezakazanych związków o podobnym narkotycznym działaniu. Część syntetycznych dopalaczy robiona jest na przykład na bazie legalnych, dostępnych bez recepty leków zawierających pseudoefedrynę lub kodeinę. Wszystkie party pills wytwarzane są w domowych laboratoriach, co sprawia, że zawierają bardzo wiele zanieczyszczeń, a to dodatkowo zwiększa ich toksyczność. Wyjątkowo niebezpieczne są tzw. research chemicals (RC). To odczynniki chemiczne, które wciąż są w fazie badań. Mimo że sprzedaje się je w próbkach opatrzonych informacją, że są to substancje przeznaczone do celów naukowych i nie nadają się do spożycia, ich użytkownicy doskonale wiedzą, że ich prawdziwe przeznaczenie jest inne.

Spektrum objawów

Lista objawów wywoływanych przez dopalacze jest nieograniczona, tak samo jak potencjalnie nieograniczony jest skład tych preparatów. Dopalacze działają przede wszystkim na ośrodkowy układ nerwowy, a więc ich spożycie objawia się: bólami i zawrotami głowy, zaburzeniami świadomości i orientacji, bełkotliwą mową, omamami słuchowymi i wzrokowymi, omdleniami, stanami lękowymi, kołataniem serca, napadami paniki, nadmierną potliwością, podwyższoną temperaturą ciała, oczopląsem, szczękociskiem, drgawkami, nudnościami i wymiotami. To – można powiedzieć – najmniej groźne z symptomów. Poważniejszymi są nagły wzrost ciśnienia tętniczego oraz migotanie przedsionków, a tymi najgroźniejszymi, stanowiącymi już bezpośrednie zagrożenie życia, są: utrata przytomności, zawał serca, udar mózgu, napady agresji i szału, które mogą prowadzić do samobójstwa lub zabójstwa, śpiączka, niewydolność nerek i/lub wątroby.

Po zatruciu dopalaczami najczęściej występuje kilka lub kilkanaście z tych objawów jednocześnie. Dlatego udzielenie pomocy medycznej poszkodowanemu jest w takiej sytuacji niezwykle trudne – pacjent jest często nieprzytomny (a nawet gdy jest przytomny, to nie potrafi powiedzieć, co zażył), a lekarze na oddziale toksykologii nie mają pojęcia, jaka substancja spowodowała zatrucie. W takiej sytuacji pozostają tylko działania zmierzające do ratowania życia i leczenie objawowe.

Pierwsza pomoc przy zatruciu dopalaczami

Do osoby, u której podejrzewamy zatrucie dopalaczami, przede wszystkim musimy natychmiast wezwać pogotowie. O ile to możliwe, zachowajmy opakowanie od dopalacza, by móc pokazać je lekarzowi, co ułatwi przeprowadzenie akcji ratowniczej. W przypadku ataku paniki czy przyspieszonego oddechu osobę poszkodowaną należy odizolować od bodźców z otoczenia, np. przenieść ją do oddzielnego pomieszczenia i starać się uspokoić. Gdy doszło do przegrzania lub odwodnienia organizmu, należy zastosować okłady z chłodnej wody.

Osobę zatrutą dopalaczami należy utrzymywać w przytomności, w przypadku drgawek zabezpieczyć ją tak, by nie zrobiła sobie krzywdy (zabezpieczenie głowy przed uderzeniem o podłogę oraz dopilnowanie, by nie doszło do zakrztuszenia). Gdy poszkodowany jest nieprzytomny, ale oddycha, należy ułożyć go w pozycji bocznej bezpiecznej i czekać na przyjazd pomocy medycznej, przez cały czas monitorując oddech i tętno. Jeśli doszło do zatrzymania funkcji życiowych, należy wykonywać sztuczne oddychanie do momentu, aż oddech i tętno powrócą.

źródło: <https://www.hellozdrowie.pl/artykul-dopalacze/>
[dostęp z dnia 25.10.2019r.]